

Sygn. akt I ACa 843/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gawinek
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski /spr./ SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Związku (...) i (...) w K.

przeciwko Gminie B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 15 grudnia 2009 r., sygn. akt I C 293/09

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I tylko o tyle, że datę początkową płatności odsetek określa na dzień 3 kwietnia 2009 r.,**

**II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 33.500 (trzydzieści trzy tysiące pięćset) zł. tytułem kosztów postępowania kasacyjnego i apelacyjnego.**

**SSO del. A. Bednarek-Moraś SSA M. Gawinek SSA A. Kowalewski**

**Sygn. akt I ACa 843/12**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 15 grudnia 2009 roku zasądził od pozwanej Gminy B. na rzecz powoda Związku (...) i (...) w K. kwotę 200 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2002 roku do dnia zapłaty oraz rozstrzygnął o kosztach procesu, uznając, że roszczenie to znajduje uzasadnienie w łączącej strony umowie, przedmiotem której było współfinansowanie prowadzonej przez powodowy związek inwestycji, polegającej na wybudowaniu gazociągu wysokiego ciśnienia przebiegającego przez kilka (...), między innymi Gminę B.. Dochodzona kwota stanowiła równowartość kwoty, którą strona pozwana zobowiązała się partycypować w tej

inwestycji. Istotą sporu, poza zarzutami przedawnienia roszczenia, było ustalenie czy istotnie do zawarcia tego rodzaju umowy doszło. Sąd Okręgowy oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przyjął, iż pomimo braku pisemnej umowy w tym przedmiocie, taka umowa została zawarta, albowiem w jego ocenie pozwany działający poprzez wójta gminy uzewnętrzniał swoją wolę w sposób wystarczający i tego rodzaju zobowiązanie na siebie strona pozwana przyjęła. Jednocześnie za nieuzasadniony uznał zarzut przedawnienia roszczenia uznając, iż termin przedawnienia jest terminem dziesięcioletnim, a roszczenie to nie pozostaje w związku z prowadzoną przez strony działalnością gospodarczą. Wskazał na bezzasadność innych zarzutów pozwanego, w szczególności tych odnoszących się do zakazów dowodowych związanych z niemożnością przeprowadzenia dowodów z przesłuchania stron i zeznań świadków na okoliczność faktu i treści łączącej strony umowy, uznając, że zakaz z art. 75 k.c. nie zachodzi w niniejszej sprawie, albowiem zaistniały przesłanki przełamujące ten zakaz z art. 74 § 2 k.c.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się pozwana, która zaskarżyła go w całości i wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności:

-art. 118 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie powoda nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i nie uległo przedawnieniu,

-art. 74 § 1 i § 2 k.c. przez przyjęcie, że dopuszczalny w niniejszej sprawie jest dowód ze świadków i przesłuchania stron,

-art. 72 k.c. przez przyjęcie, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia ważnej i skutecznej umowy o współfinansowanie inwestycji polegającej na budowie gazociągu wysokiego ciśnienia na terenie gmin K., B. i R.,

-art. 58 k.c. i art. 46 ust. 1 i ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w brzmieniu obowiązującym do dnia 27 października 2002 r. przez przyjęcie, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia ważnej i skutecznej umowy o współfinansowanie inwestycji polegającej na budowie gazociągu wysokiego ciśnienia na terenie gmin K., B. i R.,

-art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, art. 48 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i art. 129 ust. 1 w związku z art. 92 pkt 9 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych przez przyjęcie, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia ważnej i skutecznej umowy o współfinansowanie inwestycji polegającej na budowie gazociągu wysokiego ciśnienia na terenie gmin K., B. i R.,

2) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o współfinansowanie inwestycji polegającej na budowie gazociągu wysokiego ciśnienia na terenie gmin K., B. i R. (tom III, k. 435-444).

Do akt wpłynęło pismo stanowiące załącznik do rozprawy apelacyjnej w którym wniesiono o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, przedstawiając stanowisko strony powodowej świadczące o bezzasadności zarzutów apelacyjnych (tom III, k. 472-493).

Sąd Apelacyjny w Szczecinie orzekając po raz pierwszy w tej sprawie wyrokiem z dnia 25 marca 2010 roku, I ACa 90/10, zmienił zaskarżony wyrok oddalając powództwo i stosownie do tego rozstrzygając o kosztach postępowania za obie instancje. Zasadnicze motywy tego rozstrzygnięcia sprowadzały się do uznania roszczenia za przedawnione, przyjęcia, że do zawarcia przedmiotowej umowy nie doszło, z uwagi na brak kontrasygnaty skarbnika gminy, której wymaga przepis art. 46 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym; wskazania że zachowania wójta pozwanej gminy nie mogą stanowić asumptu do przyjęcia, że miały one charakter oświadczenia woli w rozumieniu art. 60 k.c. Sąd rozważał uznanie tego rodzaju zachowań w kontekście dwoistości roli wójta jako członka związku i reprezentanta Gminy. Uznał, że doszło do naruszenia art. 72 k.c. i art. 46 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym w brzmieniu obowiązującym do 27 października 2002 r. (tom III, k. 517-518, k. 525-553).

W sprawie tej została wywiedziona przez stronę powodową skarga kasacyjna (tom III, k. 563-591).

Sąd Najwyższy orzekając w tej sprawie wyrokiem z dnia 6 maja 2011 roku, II CSK 409/10, uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. W wyroku tym Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że przedmiotowe roszczenie nie jest związane z prowadzoną przez stronę działalnością gospodarczą, uznając zarzut kasacyjny naruszenia art. 118 k.c. za usprawiedliwiony. Uznał, iż zasadny jest zarzut naruszenia art. 46 ust. 1 i 3 ustawy o samorządzie gminnym. Dokonując wykładni tych przepisów w okolicznościach przedmiotowej sprawy – z uwzględnieniem art. 60 k.c. - przyjął, że jakkolwiek zachowaniom przedstawicieli pozwanej gminy nie sposób przypisać cech oświadczeń woli przed dniem 27 października 2002 roku, to już w zmienionym od tej daty stanie prawnym, statuującym jednoosobową reprezentację wójta w zakresie zarządu mieniem gminnym, zachowania wójta oraz skarbnika pozwanej zakwalifikował jako ukierunkowane na zawarcie z powodem umowy regulującej zakres obowiązków finansowych gminy. Sąd Najwyższy podkreślił, że oświadczenia wójta składane podczas prac powodowego Związku, w trakcie których nie tylko opowiadał się on za przyjęciem ostatecznego systemu finansowania inwestycji, ale także potwierdzał fakt istnienia zadłużenia i obowiązek jego spłaty przez gminę, winny być kwalifikowane jako oświadczenia woli składane w imieniu gminy. Jego oświadczenia w tym przedmiocie składane były także w obecności skarbnika gminy, co usprawiedliwia zarzut naruszenia wskazanych wyżej przepisów. Za bezzasadny Sąd Najwyższy uznał zarzut naruszenia art. 64 ust. 1 i 3 oraz art. 67 ust. 2 pkt 6 ustawy o samorządzie gminnym, bowiem zagadnienie przedmiotowego świadczenia, jako obowiązku statutowego wynikającego z członkostwa pozwanej gminy w związku, pozostawało poza przedmiotowymi granicami powództwa (tom III, k. 604-611).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 19 października 2011 roku, I ACa 560/11, zmienił zaskarżony wyrok Sadu Okręgowego w sposób tożsamy z treścią pierwszego orzeczenia tego Sądu. Sąd Apelacyjny uznał, dokonując oceny stanowiska Sądu Najwyższego na tle dyspozycji art. 398<sup>20</sup> k.p.c., iż związany jest jedynie wykładnią prawa dokonana przez Sąd Najwyższy. W tym kontekście przyjął, że argumentacja zawarta w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 maja 2011 r. wykracza poza granice wyznaczone tym przepisem, bowiem objęła ona sferę ustaleń faktycznych. W tej zaś materii, dokonując oceny materiału procesowego przyjął, iż do zawarcia przez strony umowy nie doszło, ponieważ zachowaniom tak wójta pozwanej gminy jak i jej skarbnika nie sposób przypisać cech konstrukcyjnych: oświadczenia woli w przypadku wójta, zaś kontrasygnaty w przypadku skarbnika (tom IV, k. 638, k. 644-655).

Od tego wyroku ponownie została złożona skarga kasacyjna (tom IV, k. 660-694) i w wyniku jej rozpoznania Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 3 października 2012 r., II CSK 97/12 ponownie uchylił wyrok Sadu Apelacyjnego i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania, wskazując w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia, że Sąd II instancji naruszył przepis art. 398<sup>20</sup> k.p.c., albowiem nie zastosował się do tego zakresu, w którym związany jest wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy. Rozpoznając pierwszą skargę kasacyjną wniesioną w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy jednoznacznie zaś przedstawił odmienną – niż w zaskarżonym skargą kasacyjną wyroku – wykładnię art. 46 ust. 1 i 3 ustawy o samorządzie gminnym w kontekście oświadczeń składanych ustnie przez wójta w obecności skarbnika pozwanej. Wskazał, że tego związania nie byłoby wówczas, gdyby doszło do zmiany okoliczności faktycznych. Tego rodzaju zmiana nie zaistniała, a zatem Sąd Najwyższy uznał, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem tego przepisu (tom IV, k. 714-715).

W kolejnych pismach a także na rozprawie apelacyjnej strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Wnioski apelacji sformułowanej przez pozwanego zasługiwały na uwzględnienie jedynie co do ubocznego żądania odsetek. W zakresie żądania głównego nie mogły być one uznane za uzasadnione.

Zakres rozpoznania sprawy - po raz trzeci - przez Sąd Apelacyjny, determinuje wynikająca z art. 398<sup>20</sup> k.p.c. zasada związania sądu, któremu sprawa jest przekazana, wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy. Jej szczególna specyfika polegała zaś na tym, czego zdaje się nie dostrzegać pozwana (vide: pismo z dnia 21 lutego 2013 r., k. 735 – 741), że w drugim z wyroków Sąd Najwyższy uzasadnił swoje rozstrzygnięcie wyłącznie naruszeniem przez sąd odwoławczy tego przepisu, wskazując na dokonanie ocen - w zakresie dyspozycji art. 46 ust. 1 i 3 ustawy o samorządzie gminnym - wykraczających poza zakreślone tym przepisem zasady związania. W istocie rzeczy zatem doniosłość wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2012 r. polega na dokonaniu wykładni art. 398<sup>20</sup> k.p.c. na użytek tej sprawy. Odmienne zapatrywanie w tym zakresie nie znajduje jakiegokolwiek empirycznego odniesienia w pisemnych motywach tego orzeczenia, skoro Sąd Najwyższy nie wskazał na jakiegokolwiek inne przyczyny uwzględnienia skargi kasacyjnej. Wobec powyższego, niezależnie od tego, jakich ocen (choćby tych prezentowanych przez pełnomocnika pozwanej na ostatniej rozprawie apelacyjnej) można w tej sprawie dokonywać, to mogą być one prezentowane wyłącznie na własny, indyferentny dla jej rozstrzygnięcia, użytek. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny jest, na zasadzie art. 398<sup>20</sup> k.p.c., w pełni związany wskazaniem zawartymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2011 r., w szczególności stwierdzeniami co do oceny istotnych dla sprawy, relewantnych prawnie okoliczności, które winny prowadzić do wniosku, iż zachowaniom uprawnionych przedstawicieli Gminy B. po 27 października 2002 roku należy przypisać cechę oświadczeń: woli – w przypadku wójta i w przedmiocie kontrasygnaty – co się tyczy osoby skarbnika, w oparciu o które która ukształtowany został stosunek cywilnoprawny z powodowym związkiem, na podstawie którego pozwana zobowiązała się partycypować w inwestycji kwotą 200.000 zł. Z tego też względu, jakkolwiek zarzut pozwanej naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. art. 58 k.c. i art. 46 ust. 1 i ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym w brzmieniu obowiązującym do dnia 27 października 2002 r., był uzasadniony, tym niemniej zaskarżony wyrok w żaden sposób nie narusza art. 46 ust. 1 i 3 ww. ustawy, w brzmieniu obowiązującym od tego dnia, jak również dyspozycji art. 72 k.c.

Wobec tak zdefiniowanego zakresu związania całkowicie zbędne było dokonywanie szczegółowej oceny poszczególnych zachowań przedstawicieli gminy zaistniałych po dniu 27 października 2002 r. – z uwzględnieniem zarzutów apelującej – które miałyby dotyczyć tej kwestii. Czynności Sądu winien bowiem cechować racjonalizm i celowość ich dokonania, czego nie sposób doszukać się w sytuacji, w której ich dokonanie pozbawione byłoby jakiegokolwiek doniosłości prawnej. Formułując jedynie najbardziej ogólną ocenę prezentacji skarżącej, z punktu widzenia elementarnych zasad logiki, nie sposób dociec racjonalności poglądu, jakoby gminy tworzące powodowy Związek opracowały jedynie wstępną koncepcję, a nie program realizowania przedmiotowej inwestycji. Przy tego rodzaju ustaleniu, wyłącznie w kategoriach niczym nieuzasadnionego i w dodatku oczywiście niegospodarnego zachowania, kwalifikować należy zrealizowany przez pozwaną we własnym zakresie gazociąg średniego ciśnienia, korzystanie z którego oczywiście uzależnione było od pomyślnego zakończenia budowy gazociągu wysokiego ciśnienia. Skarżąca nie dostrzega nadto, że przy braku rzeczoności porozumienia, nie jest możliwym do przyjęcia jako wiarygodne twierdzenia, że to powód miał w całości sfinansować inwestycję ze środków własnych.

W kontekście uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2011 r. za oczywiście bezzasadny uznać należy zarzut przedawnienia roszczenia, oparty na art. 118 k.c., z uwagi na upływ trzyletniego okresu przedawnienia przewidzianego dla roszczeń o charakterze gospodarczym. Nie pozostawia ono wątpliwości, że roszczenie dochodzone przez powoda podlega ogólnemu, 10 – letniemu terminowi przedawnienia, albowiem działalność gospodarcza nie powinna być wiązana z wewnętrznymi uzgodnieniami gmin uczestniczących w powodowym Związku. Z treści pisemnych motywów tego rozstrzygnięcia wynika również nieskuteczność zarzutu naruszenia art. 74 § 1 i 2 k.c. Skoro bowiem Sąd Najwyższy uznał, iż strony zawarły wskazywaną przez powodowy Związek umowę, a niewątpliwie podstawę do wyprowadzenia tego rodzaju wniosku stanowić mogła przede wszystkim ta część materiału procesowego, która obejmowała dowody z zeznań świadków i przesłuchania stron, to tym samym brak było jurydycznego punktu oparcia do zdyskredytowania dopuszczalności przeprowadzenia tych dowodów przez Sąd Okręgowy. W tej materii dodatkowo jedynie podkreślić należy, że uprawdopodobnieniu faktu dokonania czynności prawnej posłużyć może jakikolwiek i sporządzony przez kogokolwiek pisemny dokument, którego treść uzasadnia prawdopodobieństwo zaistnienia czynności prawnej, choć faktu takiego on nie stwierdza. Uprawdopodobnić dokonanie czynności prawnej

może nie tylko podpisane pismo spełniające kryteria dokumentu prywatnego, ale także każda wzmianka, zapisek czy informacja zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku, przy czym pismo, o którym mówi art. 74 § 2 k.c. nie ma stanowić dowodu dokonania czynności prawnej, lecz jedynie stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła, zaś sam fakt jej podjęcia ma być dopiero udowodniany zeznaniami świadków i stron, a zatem środkami przewidzianymi w katalogu dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2009 r., V CSK 109/09). Tak opisane wymogi niewątpliwie spełniał choćby stanowiący załącznik do pozwu protokół nr (...) z posiedzenia zarządu powoda z dnia 23 kwietnia 2003 r., w którego treści znajduje się zapis oświadczenia wójta pozwanej, deklarującego podpisanie porozumienia i zobowiązanie do uiszczenia płatności w ratach (k. 29).

Pozytywnych dla siebie skutków pozwana nie może również wywodzić z treści art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy o samorządzie gminnym, art. 48 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego i art. 129 ust. 1 w związku z art. 92 pkt 9 ustawy o finansach publicznych i ustawach o samorządzie gminnym i finansach publicznych. Zarzut ten ufundowany został na ostatecznie wadliwym, w kontekście stanowiska Sądu Najwyższego poglądzie, jakoby zobowiązanie do partycypacji w kosztach prowadzonego przez powódkę przedsięwzięcia inwestycyjnego, przybrać mogło jedynie formę dotacji – świadczenia o charakterze statutowym. Niezależnie od powyższego skarżąca nie dostrzega, że zaprezentowała w tym zakresie argumentację wewnętrzną sprzeczną, co w szczególności przejawia się w kwalifikowaniu związku międzygminnego raz jako jednostki samorządu terytorialnego, innym zaś razem jako nie poddającego się tego rodzaju kwalifikacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, związek międzygminny statusu takiego nie posiada. Jest on odrębnym podmiotem i zarazem odrębną strukturą organizacyjną wyposażoną we własne organy, ma osobowość prawną odrębną od osobowości gmin tworzących związek (art. 65 ustawy o samorządzie gminnym). Do gmin upodabnia związek komunalny charakter wykonywanych zadań i ich "pochodzenie" (na zadania związku składają się zadania przekazane przez gminy-członków związku) oraz pewne rozwiązania organizacyjne. Nie stwarza to wszakże wystarczających podstaw do uznania go za część systemu administracji samorządu terytorialnego. Jest on samodzielnym podmiotem prawa, spełniającym zadania publicznoprawne na rzecz gmin. Nie jest w tym kontekście skuteczne powołanie się na dyspozycję art. 48 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, skoro zakres znaczeniowy tego przepisu obejmuje wyłącznie jednostki samorządu terytorialnego. Przyjmując zaś najbardziej życzliwą dla skarżącej wykładnię art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy o samorządzie gminnym, wedle której dotyczy ona nie tylko gmin, lecz wszystkich jednostek samorządu terytorialnego, to także nie może mieć ona zastosowania w analizowanym przypadku. Co się zaś tyczy art. 129 ust. 1 w związku z art. 92 pkt 9 ustawy o finansach publicznych i ustawach o samorządzie gminnym i finansach publicznych, przepisy te w sprawie niniejszej w ogóle nie znajdują zastosowania, skoro do dnia zamknięcia rozprawy pozwana nie przyznała i nie wypłaciła powódcie jakiegokolwiek dotacji. Nie sposób zatem dociec, jak przepisy te, ukierunkowane na wzmoczenie dyscypliny w wydatkowaniu środków publicznych, mogłyby być naruszone.

Zmiana wyroku Sądu Okręgowego, sprowadzająca się do ograniczenia czasokresu naliczania odsetek ustawowych, stanowiła następstwo z jednej strony, opisanego wyżej zakresu związania Sądu Apelacyjnego, wynikającego z treści art. 398<sup>20</sup> k.p.c. i uzasadniającego kierunkową zasadność przedmiotowego roszczenia, z drugiej zaś ustalenia, że łącząca strony umowa nie zawierała oznaczenia terminu płatności świadczenia, co implikowało koniecznością poszukiwania w materiale dowodowym sprawy tego rodzaju zdarzeń, które skutkować by mogły ustaleniami, kiedy wierzytelność powoda stała się wymagalna. Zdekodowanie treści samej umowy łączącej strony prowadzi do wniosku, że brak jest tego rodzaju materiału procesowego (dotyczącego oczywiście wyłącznie faktów zaistniałych po dniu 26 października 2002 r.), który pozwalałby na ustalenie, że zgodnymi oświadczeniami woli stron było tego rodzaju ukształtowanie stosunku prawnego, które nadawałoby mu charakter terminowy. Innymi słowy, ustalenia terminu spełnienia świadczenia przez Gminę, co – w przypadku jego przekroczenia - aktualizowałoby obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie. Sąd Apelacyjny poddał w tym zakresie ocenie zarówno dowody ze źródeł osobowych, jak i złożone do akt sprawy dokumenty (protokół na k. 28-29, notatki k. 37 – 40) i nie doszukał się w nich jakichkolwiek podstaw do dokonania w tej materii stanowczego ustalenia. Konsekwencje takiego stanu rzeczy, zarówno na płaszczyźnie procesowej (art. 232 k.p.c.), jak i materialno prawnej (art. 6 k.c.), obciążają powoda.

W braku terminu umownego, termin wymagalności przedmiotowego roszczenia wyznacza - zgodnie z art. 455 k.p.c. - wezwanie przez wierzyciela do zapłaty, a to zaś, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nastąpiło dopiero z chwilą doręczenia Gminie odpisu pozwu.

W myśl art. 455 k.c. jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wezwanie do wykonania świadczenia nie wymaga żadnej szczególnej formy, wystarczy jeśli wierzyciel wyrazi w sposób dostateczny przez swoje zachowanie swoją wolę, aby dłużnik spełnił świadczenie (art. 60 k.c., vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1972 r., sygn. akt III CRN 2/72, LEX nr 7184). Na kanwie weryfikowanej sprawy opóźnienie nie może mieć, miejsca jeżeli wiarygodność nie została przez strony wykreowana, co wprost, na kanwie wiążących ustaleń Sądu Najwyższego, należało odnieść do zdarzeń poprzedzających datę 27 października 2002 roku, kiedy obowiązywała dwuosobowa reprezentacja Gminy. W tym stanie sprawy oczywistym było zatem, że orzeczenie Sąd Okręgowego w części zasądzającej odsetki od 28 lutego 2002 roku nie może się ostać. W późniejszym okresie doszło co prawda do wykreowania zobowiązania, ale bez dookreślenia terminu i formy jego przekazania powodowemu związkowi, dłużnik nie popadł w opóźnienie, z uwagi na brak daty realizacji świadczenia. O powyższym wprost świadczy treść pism kierowanych przez Związek do gminy B. (k. 50, 51), których – zdaniem Sądu Apelacyjnego, niewątpliwą intencją było pozyskanie wiążącej informacji co do terminu spełnienia świadczenia, co też miało by powodce pozwolić na poprowadzenie negocjacji w sprawie restrukturyzacji zadłużenia wobec przedsiębiorstwa (...). Pisma te jak i pozostałe poddane analizie Sądu Apelacyjnego zachowania powoda uwidocznione w materiale dowodowym sprawy nie precyzują – jednostronnym oświadczeniem woli, terminu spełnienia świadczenia a zmierzają do jego ustalenia w drodze consensusu stron, a nawet indywidualnej deklaracji samej pozwanej Gminy. Tymczasem na gruncie art. 455 k.c. zachowanie wierzyciela odpowiada wymogom wezwania do spełnienia świadczenia jeżeli w sposób stanowczy precyzuje obowiązek dłużnika w aspekcie czasu. Odkąd zatem wierzyciel oznaczył w wezwaniu termin spełnienia świadczenia pieniężnego, dopiero od tam zobowiązanie staje się zobowiązaniem terminowym. Za takowe nie można uznać przedprocesowych czynności przedsięwziętych przez wierzyciela z uwagi na ich - wyżej opisany, kompromisowy i negocjacyjny charakter. Tym niemniej rolę wezwania do spełnienia świadczenia, o którym mowa w art. 455 k.c. można przypisać doręczeniu dłużnikowi odpisu pozwu, w którym - zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. - zostaje dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe - dochodzona kwota pieniężna. Wobec braku wcześniejszych wezwań do zapłaty zobowiązań nieterminowych określenie w pozwie jako przedmiotu żądania kwoty pieniężnej powoduje ten skutek, że w razie niespełnienia tego świadczenia, dłużnik popada w opóźnienie, a z tym faktem art. 481 § 1 k.c. wiąże obowiązek zapłaty odsetek za czas opóźnienia (vide postanowienie SN z 10 maja 2012 r., LEX nr 1232773). W przedmiotowym postępowaniu pozew został pozwanej doręczony 26 marca 2009 roku (k. 61). W takiej sytuacji stosownie do art. 455 k.c. świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie. W najnowszej literaturze prawniczej (akceptowanej przez Sąd Najwyższy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 r., sygn. akt V CK 461/03, LEX nr 174217) trafnie podkreśla się, że termin "niezwłocznie" oznacza termin realny. Zwraca się uwagę, że o zakresie pojęcia "niezwłocznego świadczenia" powinny decydować każdorazowo okoliczności konkretnego przypadku, analizowane zgodnie z ogólnymi regułami art. 354 i art. 355 k.c. Dopiero w ten sposób sprecyzowany termin stanowi podstawę formułowania zarzutu opóźnienia dłużnika i daje wierzycielowi roszczenie o zapłatę odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c. Oznaczając krańcowy termin spełnienia świadczenia, a zatem do 2 kwietnia 2009 roku, Sąd Apelacyjny stosownie do art. 355 k.c. i art. 354 k.c. miał na uwadze ogólnie wymaganą staranność pomiędzy świadczeniami jednostek samorządu terytorialnego a ich związkami, która w przypadku pozwanej winna polegać na gromadzeniu ewentualnych środków na realizację zobowiązania przy hipotetycznym założeniu, że rozstrzygnięcie w jego przedmiocie nie będzie dla niej korzystne. Uwzględniając wyżej przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., o tyle tylko, że datę początkową płatności odsetek określił na dzień 3 kwietnia 2009 roku, o czym orzekł w punkcie I wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego, wydane w oparciu o dyspozycję normy z art. 98 § 1, 2 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. było konsekwencją policzenia wszystkich poniesionych przez wygrywającą postępowanie stronę powodową kosztów, do których w ramach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego należało zaliczyć wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 6 pkt 6) w związku z §

13 ust. 1 pkt 2) rozp. Min. Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Zasadzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego w potrójnej wysokości stawki minimalnej za postępowanie apelacyjne Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę skomplikowany charakter sprawy, mający swe źródła w niejasnym stanie prawnym i faktycznym, a także wkład pracy adwokata polegający na rzetelnym i wyczerpującym sporządzeniu odpowiedzi na apelację i szeregu dalszych, obszernych pism procesowych po każdym wyroku kasatoryjnym Sądu Najwyższego przez co walnie przyczynił się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia tej sprawy (§ 2 ust. 1 i 2 w/w rozporządzenia). Nie bez znaczenia było i to, że w sprawie występowali dwaj pełnomocnicy, co przekładało się na ich obecność i aktywność podczas posiedzeń apelacyjnych i znaczącą ilość sporządzonych pism procesowych, które wyczerpująco i drobiazgowo analizowały pod względem prawnym materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. W oparciu o § 6 pkt 6) w związku z § 13 ust. 4 pkt 1) wyżej wspomnianego rozp. Min. Sprawiedliwości określono wysokość wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi powoda za każde postępowanie kasacyjne, to jest w kwocie po 2 700 złotych. Do kwoty należnego wynagrodzenia doliczono również - tytułem kosztów postępowania kasacyjnego, opłaty od dwóch skarg kasacyjnych w wysokości po 10 000 złotych każda (vide tom IV, k. 562 oraz 659). Sumując, w punkcie II rozstrzygnięcia zasądzone od pozwanej Gminy na rzecz powoda łączną kwotę 33 500 złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

SSO del. A. Bednarek - Moraś SSA M. Gawinek SSA A. Kowalewski